

Maria Bitka



P o r t f o l i o

<http://mariabitka.pl/>

Maria Bitka, ur. 1986r artystka, doktora sztuk. Doktorat obroniła w 2022 na ASP we Wrocławiu. Absolwentka ASP w Krakowie (2013) i Instytutu Sztuki na Uniwersytecie Opolskim (2010) w trakcie studiów przebywała na stypendiach na Universidad Nacional de Artes w Buenos Aires, Academy of Art Architecture and Design w Pradze oraz na Art Instytut w Indiana University of Pennsylvania w USA. W swojej praktyce artystycznej bazuje na osobistym doświadczeniu, które staje się punktem wyjścia dla realizacji performans, wideo, fotografii i instalacji. Dużą wagę przywiązuje do procesu powstawania prac nie lekceważąc ich wizualnej/zmysłowej atrakcyjności. W tworzeniu performansów fascynuje ją to, że funkcjonuje jednocześnie w dwóch wymiarach, jest (o)sobą – żywym czującym ciałem i równocześnie figurą symboliczną – obrazem ciała kobiety. W swoich realizacjach porusza tematy związane z intymnością, relacją z przyrodą, a także zagadnienia tożsamości. Hobbystycznie śpiewa w zespole śpiewu tradycyjnego *Nieźle Ziółka*. Współzałożycielka grupy artystycznej *Kuratori*. Prezeska stowarzyszenia *Opolski Projektor Animacji Kulturalnych*.

Od zakończenia studiów magisterskich w roku 2010 zrealizowała 12 wystaw lub występów solowych. Wzięła udział w ok 60 wystawach i festiwalach w kraju i za granicą. Część z prac i działań realizowała razem z grupą artystyczną *Kuratori*, lub we współpracy z innymi artystami.

Od czasu pandemii i przymusowego zamknięcia nieregularnie realizuję projekt ofiara / krwioobieg. W ramach którego w pracach jako medium artystyczne wykorzystuję swoją krew menstruacyjną. Pojedyncze prace były prezentowane na wystawach, a część z nich stanowiła część moje realizacji i rozprawy doktorskiej pod tytułem „Przepływ. Osobiste doświadczenie w procesie twórczym” tworzonej pod promotorską opieką dr hab. Marii Wrońskiej.

W ciągu ostatnich 4 lat zgromadziłam archiwum prac wideo które mogą być zaprezentowane na wiele sposobów, projekcje mogą stanowić elementy instalacji. Projekt nigdy nie został zaprezentowany w całości.

W portfolio prezentuję wybrane prace z cyklu *Krwioobieg/ofiara* i *PLATA*, oraz prace z ostatnich lat w których eksploruję napięcie pomiędzy wyglądem zewnętrznym definiowanym przez strój zachowanie i kontekst, a odczuciami płynącymi z głębi ciała, fizjologią, pamięcią i intuicją.

Ofiara/krwioobieg

/ projekt długoterminowy w trakcie realizacji rozpoczęty w 2020 zgłoszony na OPEN CALL

Co miesiąc wypływa ze mnie około 100 ml krwi, cyklicznie przypomina mi to o mojej cielesności, organiczności i śmiertelności. Krew menstruacyjna to płyn fizjologiczny, który niesie ze sobą potężny ładunek symboliczny. Symbolika krwi łączy ją jednej strony z życiem i narodzinami, z drugiej ze śmiercią. Do realizacji projektu wykorzystuję krew pochodzącą z mojego wnętrza, krew, która wypływając z ciała, uwidaczniając procesy fizjologiczne, przekracza ciekłą barierę rozgraniczającą to, co prywatne od tego, co publiczne, kwestionując dychotomiczny podział na wewnętrzne i zewnętrzne.

Początkowo w moich pracach symbolicznie zestawiałam traconą w naturalnym procesie krew menstruacyjną z przelaną na skutek przemocy (lub heroicznej decyzji) krwią bohaterów i ofiar. Z upływem czasu łączą ją również, ze światem roślin – kwiatów, drzew i splątanych korzeni, które stają się świadkami moich krwawych historii. Dzięki wykorzystaniu roślin odwołuję się zarówno do aspektu płodności i życiodajności, jak i do procesu umierania i odradzania się, który jest nieodłącznym elementem przyrody. Do sieci zależności między mną a światem, którego jestem częścią – światem, w którym wszystko przepływa. Swoje działania sytuuję w określonych miejscach o szczególnym znaczeniu historycznym i przyrodniczym – rezerwat przyrody na Górze św. Anny w województwie opolskim i ekosystem rzeki La Plata.

Krew fascynuje mnie również ze względu na swoją jakość estetyczną; intensywny czerwony kolor zestawiony z bladym ciałem, naturalną strukturą, bielą czy zielenią. W realizacjach wideo, performansach dokameryowych i fotografiach (poza pierwszą z tej serii prac, stworzoną pod wpływem impulsu bez wcześniejszych przygotowań) dużą wagę przywiązuję do jakości formalnych: klasycznej kompozycji, oświetlenia, dbałości o detal. Informacja, że w pracy została wykorzystana krew menstruacyjna pojawia się dopiero na koniec. Rodzi to napięcie pomiędzy fascynacją, a obrzydzeniem. Części prac towarzyszą osobiste nieco dłuższe teksty, które można znaleźć w linkach zamieszczonych pod pracami.



Co widziało drzewo? dokumentacja performansu, Góra św. Anny
<http://mariabitka.pl/co-widzialo-drzewo-performans/>



Czerwona sukienka /
technika mieszana 60x100cm 2022

Leżę w zapadlinie pod przewróconym drzewem w Argentyńskim rezerwacie przyrody – parku Pereira. Przyglądam się korzeniom, dotykam wewnętrznej strony świata. Piórko jak skalpel zakłóca gładkość ciała. Ręka z zewnątrz rysuje znaki – czy to symbole inicjacji, dekoracja, misterny plan chirurgicznej interwencji, czy może mapa ciała – podział terytorium, obszar walki o moje JA? Dotyk dłoni ubiera nagie ciało w krew. Czerwona sukienka, definicja seksapilu tutaj to sukienka strup, która zakrywa i odkrywa. Ręce rozdrapują ranę. Ta potyskująca czerwona substancja to „nieczysta” krew menstruacyjna, wygnana z ikonosfery, jednak obecna w realnym życiu. Niechciana plama niezbędna do naszego istnienia.



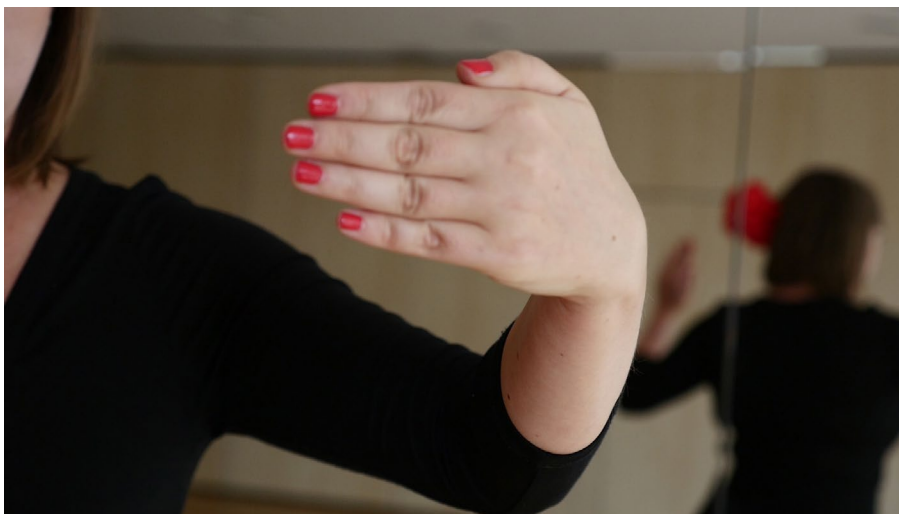
Linia brzegowa/ realizacja wideo 2021

czas trwania 5 min
współpraca Nadia Koszak
<http://mariabitka.pl/linia-brzegowa/>

Więzy krwi / Lazos de sangre /realizacja wideo 2021

czas trwania 5 min
<http://mariabitka.pl/wiezy-krwi-realizacja-wideo/>

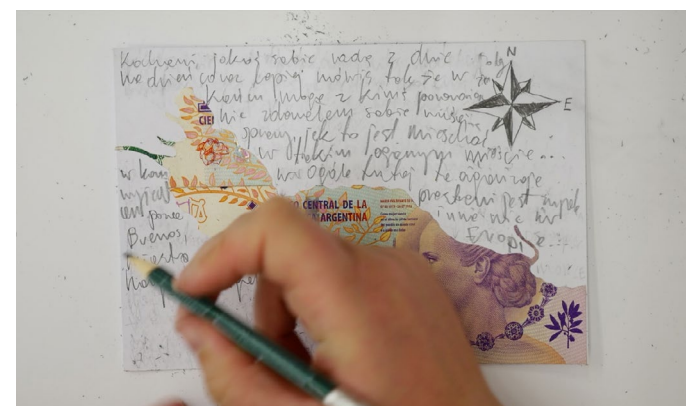
Loca
/ realizacja wideo 2020



Praca jest częścią projektu PLATA, który zobaczyć można klikając w ten link:
<https://galeriaopole.pl/media/system/kalendarz/PLATA-MariaBitka20-06.pdf?>

Loca - czyli szalona - postać, w którą się wcielam usiłuje ustać sama, na wysokich obcasach, w jednej z niewygodnych figur tanga, w której balans udaje się uzyskać, tylko kiedy tańczy się w parze. Śpiewa tekst napisany 100 lat temu w porcie w Buenos Aires, który okazuje się nadal aktualny. Zarówno tekst, jak i praca, mówią o marzeniach, tęsknocie, miłości i oczekiwaniach (zwłaszcza wobec kobiet) niemożliwych do spełnienia.

Pozdrowienia z Buenos Aires / kolaż i realizacja wideo 2020



Praca jest częścią projektu PLATA, który zobaczyć można klikając w ten link:
<https://galeriaopole.pl/media/system/kalendarz/PLATA-MariaBitka20-06.pdf>

Kolaż to pocztówka – mapa skarbów wystana zza Atlantyku. Oglądając pracę wideo możemy zobaczyć jak na tej samej pocztówce ręce ołówkiem rysują różę wiatrów, zaznaczają państwa i miasta, a następnie podpisują rzekę La Plata. Po osadzeniu widza w przestrzeni geograficznej, dłonie zaczynają pisać listy – przeżycia, wspomnienia, obserwacje, wiadomości dla bliskich. Zapisują i wymazują indywidualne przeżycia jednostki, zaznaczone w konkretnym miejscu na świecie. Linia wyznaczona palcem na mapie wiele razy w historii splótł się z linią życia konkretnych ludzi, a wymazywanie z mapy nie odnosiło się tylko do słów...

Mapa kryje w sobie wiele historii – tych wielkich, o których czytamy w podręcznikach i tych bardziej osobistych – historii zrealizowanych i porzuconych marzeń. Na banknocie 100 peso znajduje się wizerunek Ewy Peron, postać ta może wzbudzać różne emocje i kontrowersje, jednak to za jej czasów do najbiedniejszych mieszkańców Argentyny spłynęła rzeka pieniędzy. W momencie swojej śmierci miała tyle samo lat, co ja teraz, pisząc ten tekst. Jej osobista historia i marzenia na zawsze wpisały się w historię Argentyny.

Szyję, szyję z pamięci i nie przyszyję pamięci / performans i instalacja 2022



czas trwania 40 min

Dziura wycięta w pościeli miała być sukienką, a stała się wyrzutem sumienia. Wszywam się do niej, wpasowuję, czerwoną nitką trzymaną w ustach próbuję zszyć rozcięte struktury. W końcu otwór zostaje zaszyty, ale sukienka, jak blizna nie pasuje do reszty materiału, nie da się wszyć w nie swoje miejsce. Dziurę można zaszyć, ale ślad pozostaje. Performans zrealizowany w lipcu 2022 w Miejscu X w Opolu jako część wystawy *Pamięć ciała, świadomość pramatki*. Dokumentacja w formie multimedialnej instalacji zaprezentowana podczas wystawy Salon Wiosenny 2023 w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu. Praca była jedną z 10 prac wyróżnionych przez jury. Do realizacji wykorzystałam pościel odziedziczoną po moim dziadku i sukienkę mojej brababci.

Ciężar miłości / performans online Opole - Buenos Aires 2021



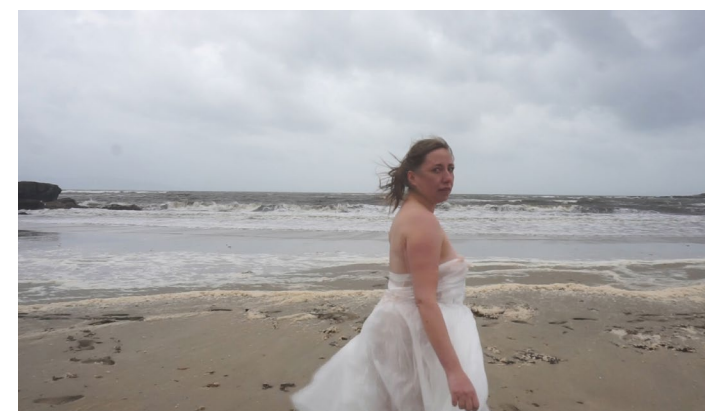
W moim mieszkaniu mam zabytkowe pianino, którego historia łączy się z opowieścią o wojnie i miłości. Jako dziecko bezskutecznie próbowałam nauczyć się na nim grać. Chociaż to pianino było moim koszmarem, z powodu jego wartości sentymentalnej nie mogę go oddać ani sprzedać... Co zatem zrobić z taką wspaniałą pamiątką?

Performans to kameralny koncert, grany na dwie nogi, a nie na dwie ręce. Koncert, w którym grająca osoba nie siedzi na krześle, tylko na pianinie, w którym każdy krok wydaje dźwięk. Koncert na opak, z jednej strony elegancki – grany na wysokich obcasach, z drugiej absurdalny. Koncert, w którym czuć napięcie między niewinną zabawą, a erotyczną prowokacją. Grany przez kobietę świadomą swojej zmysłowości, a jednocześnie przypominający zabawę małej dziewczynki. Transmitowany nocą na drugą półkulę, z polskiego bloku w małym mieście, do pełnego tajemnic i namietności Buenos Aires – argentyńskiej stolicy tanga.

Chciałabym być księżniczką / wideo, praca w trakcie realizacji



Materiał wideo do realizacji pracy powstał podczas pobytu na rezydencji artystycznej Live Art Ireland. W sierpniu pracowałam z postacią wymyśloną księżniczki która odkrywała wspaniałe wnętrza Milford House zaaranżowane przez Dee Fabyc. Księżniczka, którą się stałam, była tymczasowa, stworzona przez strój i kontekst, do stworzenia mojego kostiumu użyłam rozpuszczalnej tkaniny. Nosząc taką suknię, rozmyślałam nad punktem zetknięcia wyobraźni i marzeń z rzeczywistością. Zanim odwiedziłam Irlandię, miałam okazję obserwować moje małe siostrzenice noszące „suknie księżniczek” i bawiące się. Dziewczynki ciągle się poruszały, przyjmując pozy, których prawdziwe księżniczki nigdy by nie przyjęły. To połączenie przebieranek i sposobu poruszania się było fascynujące. Próbowalam naśladować to wrażenie, poruszając się i eksplorując różne pomieszczenia. Przypomina mi to sytuację kobiet próbujących dopasować się do nieosiągalnych wzorców, w które powinny się wpasować. Na proces moich artystycznych poszukiwań nakładają się także warstwy wspomnień mojego dzieciństwa w Polsce przełomu lat 80 i 90. W tamtym czasie i miejscu kupienie sukni „księżniczki Disneya” było niemożliwe, a jedyną dostępną opcją było wykonanie sukni z franki lub prześcieradła i siły wyobraźni.



Narodziny Wenus / performans 2023



czas trwania 60 min

Performans powstał w trakcie rezydencji w ramach projektu: *Szczeliny. Kobiety w sztukach performatywnych*, zorganizowanej przez Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. Następnie został zaprezentowany na festiwalu pod roboczym tytułem *Rozpuszczanie*. Działanie odnosiło się do obrazu – wizerunku, narzucanego przez kulturę, skonfrontowanego z cielesną fizjologią.